

16. NIEDZIELA ZWYKŁA – 23 VII 2006

Odpoczynek

1. Byli zmęczeni. Przez wiele dni wędrowali zakurzonymi drogami Galilei. Wchodzili do wiosek i miasteczek. Bez trzosa i dwóch sukien, torby i bez zapasu chleba. Szli i jak im przykazał Mistrz: wyrzucali złe duchy, namaszczeni chorych olejem i uzdrawiali, a wszędzie wzywali do nawrócenia. Teraz utrudzeni i radośni zdawali sprawę ze swoich słów i czynów. A On widział ich zakurzone twarze i zniszczone sandały. Był świadom, że z powodu naporu tłumów nie mieli nawet czasu, by się posilić. „Idźcie więc i odpocznijcie nieco” – powiedział.

2. Zapewne wielu z nas przyszło na tę Eucharystię bardzo utrudzonych, spracowanych, zakłopotanych o tak wiele spraw. Może w tej chwili Chrystus Pan zdjęty litością na widok naszych spracowanych rąk i umęczonego oblicza chciałby i nam powiedzieć: „Pójdźcie i wypocznijcie nieco” Słowo Boże skłania nas dzisiejszej niedzieli do refleksji nad naszym odpoczynkiem. *Nie masz nic długotrwałego, co odpoczynku nie ma swego* – mówi stare polskie przysłowie. Życie to nie tylko trud i praca, życie to także odpoczynek, przynoszący wytchnienie dla ciała i światło dla duszy. Tak jak muzyka to nie tylko dźwięki, ale też i cisza, która ma nie mniejsze od dźwięków znaczenie.

3. W *Kodeksie prawa kanonicznego*, który reguluje najistotniejsze aspekty życia Kościoła, czytamy: „W niedzielę oraz inne dni świąteczne nakazane wierni są zobowiązani uczestniczyć we Mszy św. oraz powstrzymać się od wykonywania tych prac i zajęć, które utrudniają oddawanie Bogu czci, przeżywanie radości właściwej dniowi Pańskiemu oraz korzystanie z należnego odpoczynku duchowego i fizycznego” (kan. 1247). Pierwsze przykazanie kościelne, obok nakazu nabożnego uczestniczenia w niedzielę i tzw. święta nakazane we Mszy św., mówi także o powinności powstrzymania się od „prac niekoniecznych” *Katechizm Kościoła Katolickiego*, komentując powyższe sformułowanie, zaznacza: „Należy uwolnić się od tych wszystkich prac i spraw, które ze swej natury przeszkadzają święcić te dni” (nr 2042-2043). Widzimy zatem, że odpoczynek, rozumiany jako powstrzymanie się od pracy, jest ważnym elementem przeżywania dnia Pańskiego.

Papież Jan Paweł II w swoim liście apostołskim *Dies Domini*, poświęconym świętowaniu niedzieli, ukazuje głęboki sens świątecznego odpoczynku: „Odpoczynek niedzielny pozwala sprowadzić do właściwych proporcji codzienne troski i zajęcia: rzeczy materialne, o które tak bardzo zabiegamy, ustępują miejsca wartościom duchowym; osoby, wśród których żyjemy, odzyskują prawdziwe oblicze, gdy się z nimi spotykamy i nawiązujemy spokojną rozmowę. Możemy także odkryć na nowo i zachwycić się pięknem przyrody, zbyt często niszczonej przez ludzką żądzę panowania, która zwraca się przeciw samemu człowiekowi. Jako dzień, w którym człowiek zachowuje pokój z Bogiem, z samym sobą i z bliźnimi, niedziela staje się także momentem, kiedy, ogarniając odnowionym spojrzeniem cuda przyrody, daje się on porwać tej wspaniałej i tajemniczej harmonii, która [...] łączy różne elementy kosmosu więzią jedności i pokoju” (DD 67). Odpoczywając zatem, czyli powstrzymując się od pracy, człowiek manifestuje swoją godność, pokazuje, że jest kimś więcej niż tylko narzędziem produkcji. Pokazuje także, iż potrafi panować nad jakże często trawiającą go chęcią zysku i pomnażania dóbr materialnych. Pokazuje także, że potrafi spojrzeć na świat i drugiego człowieka w zgoła innych niż tylko ekonomiczne kategoriach. Już prawie pół wieku temu papież Jan XXIII zauważał inny ważny wymiar prawa do niedzielnego odpoczynku: „prawem i potrzebą człowieka jest oderwanie się na pewien czas od pracy nie tylko po to, aby dać odpoczynek swym znużonym całodziennym trudem siłom fizycznym, a zarazem odprężyć się psychicznie za pomocą godziwej rozrywki, lecz także i dlatego, by zatroszczyć się o jedność swej rodziny. Wymaga ona bowiem, by wszyscy jej członkowie podtrzymywali wielką ze sobą zażyłość i pogodne współzycie”. Mając na względzie te i wiele innych jeszcze innych racji, nie dziwi determinacja, z jaką chrześcijanie walczą dziś o ustanowienie odpowiedniego prawodawstwa gwarantującego prawo do świątecznego odpoczynku. „Z kolei sam wypoczynek – zauważa Jan Paweł II w *Dies Domini* – jeśli nie ma się stać jałową bezczynnością, która wywołuje uczucie nudy, musi być źródłem duchowego wzbogacenia, zapewniać większą wolność, umożliwiać kontemplację i sprzyjać braterskiej wspólnoty. Dlatego pośród różnorodnych form ludzkiej kultury oraz rozrywek, jakie proponuje społeczeństwo, wierni winni wybierać te, które najbardziej odpowiadają życiu zgodnemu z nakazami Ewangelii. W tej perspektywie odpoczynek niedzielny i świąteczny zyskuje wymiar proroczy, potwierdza bowiem nie tylko absolutny prymat Boga, ale także prymat godności człowieka nad wymogami ekonomii, a ponadto zapowiada w pewien sposób nadejście «nowego nieba» i «nowej ziemi», gdzie człowiek zostanie ostatecznie i całkowicie wyzwolony z niewoli swoich potrzeb. Mówiąc

krótko, dzień Pański staje się w ten sposób, w sensie najbardziej autentycznym, także *dniem człowieka*” (DD 68).

4. Podczas jednej z naukowych wypraw w głąb amazońskiej dżungli wynajęci do dźwignia sprzętu tragarze z tubylczych plemion po wielu dniach wytrwałej wędrówki, pewnego poranka odmówili wymarszu, nie chcieli palcem nawet tknąć drogocennych bagaży, które dotychczas w taką łatwością transportowali. Nie było sposobu, by zmusić ich do pracy, nie pomagały prośby ani groźby. Siedzieli w cieniu swych na prędcie skleconych szalasów i uparcie jak mantrę powtarzali: „Od wielu już dni idziemy co sił, zgodnie z umową, ale dusze nasze nie nadążają. Teraz musimy poczekać, aby nas dogoniły”.

5. Zaczekać na własną duszę – trudno chyba genialniej wyrazić istotę człowieczego odpoczynku. Znaleźć czas, by moja własna dusza mnie dogoniła. Zatrzymać się, by wejść w siebie, by zastanowić się nad własnym życiem i wszystkim, co je tworzy. Może wiele z tego, za czym pędzę, nie ma wielkiej wartości. Aby to ocenić, trzeba należytego dystansu, spokoju, owej ciszy miejsca pustynnego, gdzie Chrystus Pan zaprasza swoich uczniów. Zaczekać na własną duszę – to także doświadczyć prawdziwości słów św. Pawła przypominianych nam dziś w II czytaniu, w których mówił on o Panu Jezusie: „On bowiem jest naszym pokojem”. Trzeba nam odpocząć, by dusze nasze nie zagubiły się. „Cóż bowiem za korzyść stanowi dla człowieka zyskać cały świat, a swoją duszę utracić? Bo cóż może dać człowiek w zamian za swoją duszę?” (Mk 8,36-37).

ks. Mirosław Kiwka